

# Wars i Sawa



Zanim powstała Warszawa, w jej miejscu rozciągała się nieprzebyta knieja, pełna dzikich zwierząt. Książę mazowiecki Siemowit lubił spędzać tu czas na polowaniach. Wybrał się więc pewnego razu ze swoją drużyną na łowy do prastarej puszczy. Przez cały dzień, pełen łowieckiej pasji, uganiał się za zwierzyną po lesie na swym karym koniu. Nie zwracał uwagi na mijający czas. Wraz z zachodzącym słońcem, puszcze zaczął spowijać mrok. Książę nie słyszał już, towarzyszących mu przez cały dzień, głosów swoich wiernych druhów i zupełnie nie wiedział, jak wydostać się z leśnej gęstwiny.

W oddali usłyszał pluskanie fali rzecznej. Odczuwał dotkliwe pragnienie, więc podążył w tamtym kierunku. Przy brzegu, za trzciniami, ujrzał pannę wodną. W rękach miała cisowy łuk. Książę patrzył w jej oczy jak zaczarowany. Wtem usłyszał jej głos: – Pójdź w kierunku, który wskaże ci strzała. Tam dowiesz się o swoim przeznaczeniu. Syrena napięła cięciwę łuku, a wypuszczona złota strzała poszybowała przed siebie. Jej tropem podążył książę.

Wędrował przez całą noc. Nad ranem, wielce strudzony, znalazł się na polanie. Coś zamigotało na pniu starego dębu.

Książę rozejrzał się wokół i zobaczył drewnianą chatę, krytą trzciniowym dachem. Obok niej suszyła się sieć rybacka, a na płocie – gliniane garnki. Nocny wędrowiec poczuł zapach wędzonej ryby i wszedł do środka.

Przy palenisku siedziała młoda kobieta, karmiąca dwoje niemowląt. Widząc, że niespodziewany gość jest zmęczony i głodny, podzieliła się z nim jadłem, choć dla niej i jej męża pozostało niewiele. Rybak i jego żona nie rozpoznali, że goszczą samego księcia.

Siemowit wzruszony gościnnością ubogiej pary postanowił zostać ojcem chrzestnym ich dzieci. Nadał im imiona Warsz i Sawa i podarował ziemię, którą

mieli uprawiać, gdy dorosną, w części wykarczowanej puszczy. W wyobraźni zobaczył wieś, która miała tu powstać w przyszłości. Zamarzył, że z biegiem czasu przeistoczy się ona w warowny gród.

Matka bliźniąt ze zdumieniem słuchała książęcych obietnic. I tylko Syrena, uśmiechająca się do niej patronka przyszłego miasta, wiedziała, że tak się stanie.

Tekst powstał na podstawie legendy Ewy Szelburg-Zarembiny „Wróżba panny wodnej”



**Dom rybaków u stóp  
Nowego Miasta**

Bronisław Kopczyński, 1932,  
akwarela na kartonie,  
MHW 2157.

---

#### TRUDNE SŁOWA

**kary koń** – o czarnym umaszczeniu

**Siemowit I** – książę sprawujący władzę na całym Mazowszu w latach 1248–1262, z dynastii Piastów

---

Czy chcielibyście, tak jak książę, znaleźć się w sercu mazowieckiej puszczy, usiąść na ławie w rybackiej chacie i spróbować wyjątkowych potraw? Przenieśmy się w czasie i po prostu to zrobimy! A jak? Za pomocą domowego teatrzyku.

Przypomnijmy sobie bohaterów tej legendy. Oto oni: książę Siemowit, koń, syrena z łukiem, rybak, żona rybaka, bliźnięta w kołysce.

Zaprojektujcie i wykonajcie ich figurki, kolorując je, bądź ozdabiając tym, co macie pod ręką. Potem przyklejcie je do drewnianych patyczków albo plastikowych rurek.

Aby odtworzyć scenę, w której wydarzyła się niezwykła historia, poszukajcie w domowych zasobach kolorowych chust lub szalików i gazy z której można zrobić sieci. Nie zapomnijcie o rybackiej chacie. Niech wyobraźnia podsunie wam najlepsze rozwiązania. Zróbcie też użytek z klocków i zabawek.

Scena, na której pojawią się wasi aktorzy, może być wykonana z krzesła lub fotela okrytego kolorowym ręcznikiem. Nie zapomnijcie też o kurtynie! Rodziców, dziadków i rodzeństwo zaproszcie na swoje przedstawienie, a nam wyślijcie zdjęcia teatrzyków. Czekamy!